

Sygn. akt II K 350/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu w dniach 5 grudnia 2018 r., 16 stycznia i 11 lutego 2019 r. sprawy:

K. P. (1), syna M. i Z. z domu G., urodzonego (...) w B.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 15 lipca 2014 r. do 23 sierpnia 2018 r. w B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. P. (2) i córką W. P. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał je słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, kontrolował je i ograniczał kontakty towarzyskie z innymi osobami, groził uszkodzeniem ciała, popychał, szarpał, ciągał za włosy, dusił, uderzał po całym ciele, a w dniu 31 lipca 2018 r. działając w ten sposób spowodował u córki wykruszenie zęba, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

I. oskarżonego **K. P. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od 15 lipca 2014 r. do 23 sierpnia 2018 r. w B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. P. (2) i córką W. P. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał je słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, kontrolował je i ograniczał kontakty towarzyskie z innymi osobami, groził uszkodzeniem ciała, popychał, szarpał, ciągał za włosy, dusił, uderzał po całym ciele, a w dniu 31 lipca 2018 r. szarpiąc i uderzając córkę W. P. w twarz spowodował u niej wykruszenie zęba, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, **to jest popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go, a na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu **karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesza** oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;

III. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania pisemnie Sądu o przebiegu okresu próby;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł. (stu dwudziestu złotych) tytułem opłaty oraz kwotę 147,84 zł. (sto czterdzieści siedem złotych osiemdziesiąt cztery groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sędzia:

Sygnatura akt II K 350/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. P. (1) od 2001 r. pozostawał w związku małżeńskim z K. P. (2). Ze związku tego posiadają małoletnie dzieci W. P. lat 16 i N. P. lat 10. Zamieszkiwali wspólnie w B. przy ulicy R.. K. P. (1) zatrudniony był w firmie (...) w B. przy produkcji zniczy, a K. P. (2) była Dyrektorem Szkoły Podstawowej w miejscowości M. w gminie B..

Przez wiele lat małżeństwo w/w układało się dobrze. W 2014 r. zachowanie K. P. (1) względem żony zmieniło się. Stał się nadpobudliwy, zaczął wyzywać żonę, straszyć ją pobiciem, wyganiać z domu. W połowie lipca 2014 r. wszczął awanturę domową, w trakcie której wyzywał K. P. (2) słowami wulgarnymi i wyganiał ją z domu. K. uderzył ją również ręką w twarz, dusił i rzucił ją na podłogę. Po tym zdarzeniu przez pewien czas K. P. (1) nie stosował wobec żony przemocy fizycznej. Zaczął z kolei znęcać się nad nią psychicznie. Wielokrotnie wyganiał ją z domu, wyzywał słowami wulgarnymi i straszył pobiciem. Ponadto ograniczał kontakty z innymi osobami oraz kontrolował ją. Do kolejnego zdarzenia z użyciem przemocy fizycznej doszło we wrześniu 2017 r. Wszczął wówczas awanturę, w trakcie popychał ją, szarpał, używając wulgarnych słów oraz siły fizycznej wyganiał żonę z domu. Ciągał ją również za włosy i uderzał po twarzy. Przewrócił ją na ziemię i dalej uderzał pięściami oraz kopał po całym ciele. W związku z krzykami dobiegającymi z ich mieszkania, nieznana osoba wezwała na miejsce Policję, która przeprowadziła interwencję. K. P. (2) nie poinformowała funkcjonariuszy Policji o stosowaniu przemocy przez jej męża z obawy przed jego reakcją i dalszą eskalacją agresji. W dniu 31 lipca 2018 r. K. P. (1), w czasie przerwy w pracy, przyszedł do domu i wszczął awanturę. W jej trakcie zaczął szarpać córkę W. i uderzył ją w twarz powodując u niej wykruszenie zęba. Do kolejnej awantury domowej doszło w dniu 22 sierpnia 2018 r. K. P. (1) był wtedy bardzo agresywny, kolejny raz wyzywał żonę słowami wulgarnymi i wyganiał ją z domu. Wyrzucił również przez okno dokumenty K. P. (2). Wezwana została Policja, która na wniosek K. P. (2) założyła procedurę „Niebieskiej karty”. K. P. (2) nadal, z obawy przed reakcją męża, nie składała zawiadomienia o przestępstwie. Następnego dnia K. P. (1) ponownie wszczął awanturę. Ponownie została wezwana Policja, która zatrzymała K. P. (1). We wskazanym wyżej okresie K. P. (1) wielokrotnie wyzywał również słowami wulgarnymi córkę W. i krytykował ją. Z uwagi na zachowanie męża, obawę, że może zrobić jej i dzieciom krzywdę za złożenie zawiadomienia, pokrzywdzona w dniu 24 sierpnia 2018 r. wyprowadziła się. Zwolniła się z pracy i wspólnie z córkami wyjechała do innej miejscowości.

W wyniku zdarzenia z dnia 31 lipca 2018 r. W. P. doznała obrażeń ciała w postaci wykruszenia zęba, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego K. P. (1) (k. 34, 43, 60v – 61, 96v - 97.), zeznania świadków K. P. (2) (k. 8v -9v, 22v – 23, 176 - 177), S. B. (k. 28v – 29, 124v – 125), D. K. (k. 38v – 39, 125 – 125) i Z. K. (k. 25v – 26, 125v – 126), a także notatki urzędowe (k. 2, 12, 179), protokół zatrzymania osoby (k. 9), kserokopię dokumentów niebieskiej karty (k. 14 – 17) oraz opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 68).

K. P. (1) podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał się, że do spowodowania w lipca 2018 r. awantury w miejscu zamieszkania z udziałem jego córki W., w trakcie której szarpał ją za ubranie w wyniku czego dziewczyna upadła i wykruszyła sobie ząb. Podał, że wcześniejsze interwencje i konflikty z żoną były wynikiem nieporozumień na tle finansowym. Żona przejęła bowiem pieniądze ze sprzedaży ich wspólnego domu. Nie przyznał się do znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną (k. 34). Podczas kolejnego przesłuchania nadal przyznawał się do jedynie do spowodowania wykruszenia zęba u córki W.. Wskazał, że stało się to niechcący. Do pozostałych zachowań opisanych w zarzucie nie przyznał się gdyż nie miały one miejsca. Wyjaśnił, że żona zeznaje w ten sposób gdyż nie chce oddać mu pieniędzy pochodzących ze sprzedaży ich wspólnej działki. Dodał, że ostatnie kłótnie dotyczyły tych pieniędzy (k. 43). W toku kolejnego przesłuchania przyznał się do uderzenia córki i spowodowania wykruszenia u niej zęba podnosząc, że był to jednorazowy incydent. Zaprzeczył by kiedykolwiek uderzył żonę. Wskazał, że w ostatnim czasie doszło między nimi do dwóch awantur, obu dotyczących wyłącznie pieniędzy ze sprzedaży działki, zbytej w czerwcu 2018 r. Wcześniej nie dochodziło do awantur, byli zgodną parą (k. 60v – 61). Przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Uważał, że zdarzenie z córką W. mogło być prowokacją. Wyjaśnił, że w domu nie było nigdy awantur. Nie

wyganiał żony z domu, nie kontrolował jej, nie ograniczał jej kontaktów towarzyskich, nie groził jej uszkodzeniem ciała, nie popychał jej, nie szarpał, nie ciągał za włosy. W okresie objętym zarzutem nie stosował wobec żony przemocy psychicznej i fizycznej (k. 96v – 97).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

O winie oskarżonego świadczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej K. P. (2).

Z jej zeznań wynika, że od 2001 r. pozostawała w związku małżeńskim z K. P. (1), z którego posiadają dwie córki W., lat 16 i N., lat 10. Pokrzywdzona wskazała, że początkowo w małżeństwie układało się dobrze. W 2014 r. zachowanie męża uległo zmianie. Stał się nadpobudliwy, często wyzywał ją słowami wulgarnymi, wyganiał ją z domu, straszył pobiciem. W lipcu 2014 r. wszczął awanturę domową, w trakcie której wyzywał ją słowami wulgarnymi i wyganiał z domu. Następnie, po spożyciu alkoholu, kilkakrotnie uderzył ją ręką w twarz, dusił i rzucił ją na podłogę. W czasie tego zdarzenia w mieszkaniu obecne były córki. K. P. (2) nie wezwała wówczas Policji gdyż obawiała się reakcji męża po ich odjeździe. Kilka godzin po zdarzeniu oskarżony przeprosił ją i przez pewien czas zachowywał się spokojnie. Od końca 2014 r. do początku 2017 r. oskarżony znęcał się nad nią psychicznie. Wyganiał ją w tym czasie z domu, wyzywał słowami wulgarnymi i straszył pobiciem. Przemocy fizycznej w tym czasie nie stosował. Do kolejnego zdarzenia z użyciem przemocy fizycznej doszło we wrześniu 2017 r. Wówczas, w trakcie rozmowy na ławce w parku, oskarżony zobaczył, że pokrzywdzona trzyma na kolanach telefon komórkowy. Zdenerwował się, że jest nagrywany i kazał jej iść do domu. Kiedy byli na klatce schodowej, popchnął ją na schody, wyrwał telefon z ręki i rzucił nim o ścianę powodując jego uszkodzenie. Po wejściu do mieszkania, siłą oraz używając wulgarnych słów, wyganiał żonę z domu. Ta jednak stawiała mu opór. Wtedy oskarżony złapał ją za włosy wyrывая część z nich. Następnie zaczął uderzać ręką w twarz pokrzywdzonej, przewrócił ją na ziemię i dalej uderzał pięściami oraz kopał po całym ciele. Wyciągnął ją również siłą z mieszkania jednak jej noga zaklinowała się w drzwiach. Zaczął więc ją drzwiami dociskać. Zdarzenie to widziały córki, które prosiły ojca by przestał to robić. K. P. (1) zostawił pokrzywdzoną i po chwili przyjechał tam patrol Policji. Zrelacjonowała funkcjonariuszom co się stało. Następnego dnia udała się do posterunku Policji w B. i rozmawiała z dzielnicowym. Nie złożyła jednak zawiadomienia gdyż obawiała się męża i jego reakcji. Po tym zdarzeniu zaczęła bardzo bać się męża, z obawy przed jego agresją postępowała tak by było po jego myśli. Od tego zdarzenia oskarżony nie używał wobec niej przemocy fizycznej. Nieustannie jednak znęcał się nad nią psychicznie. Zabraniał jej kontaktować się ze znajomymi, kontrolował ją. Co kilka dni wyzywał ją słowami wulgarnymi. W dniu 31 lipca 2018 r. oskarżony, w czasie przerwy w pracy, przyszedł do domu i wszczął awanturę. W jej trakcie zaczął szarpać córkę W. i uderzył ją w twarz powodując u niej wykruszenie zęba. Z obawy przed mężem, zdarzenia tego również nie zgłosiła od razu na Policję. Do kolejnej awantury doszło w dniu 22 sierpnia 2018 r. Oskarżony był wtedy bardzo agresywny, kolejny raz wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i wyganiał ją z domu. Wyrzucił również przez okno dokumenty K. P. (2). Wezwana została Policja, która założyła niebieską kartę. Pokrzywdzona nadal bała się złożyć zawiadomienie. Następnego dnia oskarżony ponownie wszczął awanturę. Ponownie została wezwana Policja, która zatrzymała K. P. (1). K. P. (2) dodała, że oskarżony wobec młodszej córki N. nie stosował jakiegokolwiek przemocy. Starszą córkę W. wielokrotnie wyzywał słowami wulgarnymi i krytykował ją. Z uwagi na zachowanie męża, obawę, że może zrobić jej i dzieciom krzywdę za złożenie zawiadomienia, pokrzywdzona w dniu 24 sierpnia 2018 r. wyprowadziła się. Zwolniła się z pracy w charakterze Dyrektora Szkoły Podstawowej i wspólnie z córkami wyjechała do innej miejscowości. W dniu 10 września 2018 r. złożyła pozew o rozwód (k. 3v – 4v).

W ocenie Sądu zeznania K. P. (2) są wiarygodne. Po pierwsze są one spójne, konsekwentne i bardzo szczegółowe. Po drugie, po części znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie (zostanie to wskazane w dalszej części uzasadnienia). Po wtóre, z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Podnieść należy, że istotnie, relacje pokrzywdzonej są w zasadzie jedynym bezpośrednim dowodem zachowania się oskarżonego względem jej oraz córki W. (W. P. odmówiła składania zeznań w sprawie). Tym niemniej, mimo zaprzeczenia przez K. P. (1) okolicznościom podanym przez żonę,

Sąd uznał że jej zeznania zasługują w całości na uwzględnienie i jak najbardziej mogły być podstawą do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Wskazać bowiem należy, że w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie, nie jest niczym nadzwyczajnym, iż ofiara przestępstwa ukrywa przed innymi osobami, czy organami ścigania fakt stosowania przemocy. Dzieje się to z różnych powodów, w tym ze wstydu, ze strachu przed sprawcą. W związku z tym twierdzenie K. P. (2) w tym zakresie zasługiwały na uwzględnienie. Brak było również powodów do przyjęcia, że pokrzywdzona, składając zawiadomienie o przestępstwie, realizowała jakiś plan związany ze sferą finansową małżonków (sugerował to oskarżony), a niniejsza sprawa miała jedynie uzasadnić jej rozstanie się z mężem i w konsekwencji przejście wszystkich oszczędności. Zauważyć trzeba, że K. P. (2) zdecydowała się na podjęcie dość radykalnego kroku, i to zarówno dla niej – zrezygnowała ze stałej pracy w charakterze Dyrektora Szkoły Podstawowej, jak i dla córek – wyprowadzka wiązała się dla nich ze zmianą środowiska, znajomych, szkoły. W ocenie Sądu to właśnie sytuacja panująca w miejscu jej dotychczasowego zamieszkania w B., a mianowicie zachowanie się oskarżonego, spowodowało konieczność podjęcia tak doniosłej w skutkach decyzji. O tym, że pokrzywdzona nie kierowała się, jak twierdzi K. P. (1), wyłącznie chęcią zagarnięcia ich oszczędności, świadczy chociażby wiadomość, którą zostawiła mężowi w trakcie wyprowadzki (por. k. 93).

Faktem jest, że w okresie od lipca 2014 r. do 23 sierpnia 2018 r. w miejscu zamieszkania stron przeprowadzone zostały jedynie trzy interwencje Policji, pierwsza w dniu 13 września 2016 r. (k. 179), druga w dniu 22 sierpnia 2018 r. (k. 12) i trzecia w dniu 23 sierpnia 2018 r. (k. 2).

Z notatki urzędowej dotyczącej pierwszej interwencji (k. 179) wynika, że została ona podjęta na skutek anonimowego zgłoszenia. Funkcjonariusze Policji nie stwierdzili wówczas przemocy w rodzinie. Zauważyli jednak, że K. P. (2) pomimo tego, iż przyznała, że doszło do kłótni z mężem to nie chciała udzielić jakichkolwiek informacji na ten temat.

Z zeznań Z. K. (k. 25v – 26, 125v – 126), funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w B., który brał udział w w/ w interwencji wynika, że jakkolwiek z relacji obu stron wynikało, iż w istocie do stosowania przemocy nie doszło, to jednak zdaniem świadka kobieta ewidentnie coś ukrywała, nie chciała nic mówić, ani składać jakiegokolwiek zawiadomienia. Tym samym pokrywa się to z relacjami pokrzywdzonej, co do tego, że pomimo stosowania przemocy, nie decydowała się zawiadamiać o tym organów ścigania.

Z notatki urzędowej dotyczącej kolejnej interwencji (k. 12) wynika, że K. P. (2) sygnalizowała wówczas funkcjonariuszom, iż w przeszłości dochodziło do stosowania przemocy przez oskarżonego, co potwierdziła również W. P.. Pokrzywdzona domagała się wtedy założenia niebieskiej karty.

Z zeznań S. B., funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w B. (k. 28v – 29, 124v - 125) wynika, że jakkolwiek z relacji stron wynikało, iż w tym dniu doszło do przemocy fizycznej to jednak następnego dnia w Posterunku Policji w B. stawiała się pokrzywdzona i zaczęła opowiadać o swojej sytuacji rodzinnej. Mówiła, że w domu bardzo często dochodzi do awantur, podczas których niejednokrotnie dochodziło do stosowania przemocy fizycznej przez męża, zarówno wobec niej jak i wobec córki. W związku z tym nosi się z zamiarem wyprowadzenia się uważając, że jest to jedyne wyjście z tej sytuacji. Nadal nie chciała złożyć zawiadomienia.

Z notatki urzędowej dotyczącej interwencji z dnia 23 sierpnia 2018 r. (k. 2) wynika, że jej powodem było wszczęcie awantury przez oskarżonego. Pokrzywdzona poinformowała funkcjonariuszy, że od 2014 r. jej mąż stosuje wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną. Opisała jego zachowanie. Wskazała również na zdarzenie z córką W., na skutek którego doznała wykruszenia zęba. Oświadczyła również, że nie powiadamiała wcześniej Policji gdyż obawiała się reakcji ze strony męża.

Z zeznań D. K. (k. 38v – 39, 125 – 125v) wynika, że jest dzielnicowym Posterunku Policji w B.. W 2016 r., po interwencji, rozmawiał z K. P. (2), jednak ta zapewniała go, że w rodzinie nie dochodzi do stosowania przemocy fizycznej i psychicznej. Z jego zeznań wynika również, że brał udział w interwencji w dniu 23 sierpnia 2018 r. Pokrzywdzona i jej córka W. były wówczas bardzo wystraszone. K. P. (2) zrelacjonowała, że mąż znęca się nad nią psychicznie i fizycznie od 2014 r. oraz nad córką. Podaje, że wcześniej tego nie zgłaszała gdyż bała się oskarżonego i dlatego po złożeniu

zawiadomienia wyjechała do innej miejscowości. W trakcie interwencji świadek zauważył ponadto, że zachowanie W. P. wskazywało na to, iż panicznie się boi się ojca.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są wiarygodne. Pochodzą one bowiem od osób zupełnie obcych dla stron, a więc nie mających jakiegokolwiek interesu w podawaniu nieprawdy. Z zeznań tych wynika, że przez dłuższy czas K. P. (2) nie zgłaszała faktu stosowania przemocy oraz to czym to było spowodowane. Pokrywa się to z relacjami pokrzywdzonej.

W toku postępowania w charakterze świadków przesłuchano również M. T. (k. 48v, 126v) oraz B. N. (k. 53, 126 – 126v).

Z zeznań M. T. wynika, że jest sąsiadką stron, mieszka w innym bloku. Od dziecka zna oskarżonego. Nie utrzymywała z nimi bliższych relacji. Nigdy nie była świadkiem ani nie słyszała by K. P. (1) stosował wobec żony i córki przemoc. K. P. (2) nigdy się jej nie żaliła.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadka nie świadczą o tym, że relacje pokrzywdzonej są niewiarygodne. Jak wskazano wyżej, K. P. (2) nie informowała organów ścigania o swojej sytuacji rodzinnej, a więc tym bardziej mogła o tym nie mówić znajomej mieszkającej w bloku obok. Do stosowania przemocy miało dochodzić w mieszkaniu stron, a więc siłą rzeczy M. T. mogła nie być tego świadkiem.

Z zeznań B. N., bezpośredniej sąsiadki stron wynika, że nic jej nie wiadomo na temat stosowania przemocy przez oskarżonego. Nigdy nie słyszała awantur, K. P. (2) nigdy jej się nie żaliła.

Zdaniem Sądu zeznania w/w świadka również nie przeczą relacjom pokrzywdzonej. B. N. sama przecież wskazała, że nie miała z sąsiadami bliskich relacji stąd też nie może dziwić fakt, iż K. P. (2) nie informowała jej o swojej sytuacji rodzinnej.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia charakteru obrażeń ciała doznanych przez W. P. w czasie zdarzenia z dnia 31 lipca 2018 r. Z opinii biegłej wynika, że wykruszenie zęba spowodowało u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (k. 68).

W ocenie Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna oraz rzeczowa i dlatego zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał by stosował wobec pokrzywdzonych przemoc fizyczną i psychiczną są niewiarygodne i stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Sąd uznał, że twierdzenia co do rzeczywistych powodów złożenia zawiadomienia przez K. P. (2) oraz wyprowadzki nie zasługują na uwzględnienie. Pozostają bowiem w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jak wskazano wyżej, podjęta przez pokrzywdzoną decyzja była radykalna, że świadczy o tym, iż jej relacja jawi się jako prawdziwa. Oskarżony przekonywał, że działanie żony motywowane było wyłącznie kwestiami finansowymi. Sam jednak przedstawił informację od żony o chęci przekazania mu przez nią połowy oszczędności. Przyjmując więc za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego należałoby uznać, że K. P. (2) od pewnego czasu zaczęła realizować z góry powzięty plan działania i jednocześnie przekonać (zmanipulować) do tego córkę. Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do spowodowania obrażeń ciała u córki W.. Pokrywało się to z zeznaniami K. P. (2).

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się o tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu. Dowody te potwierdziły, że w okresie od 15 lipca 2014 r. do 23 sierpnia 2018 r. w B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. P. (2) i córką W. P. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał je słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, kontrolował je i ograniczał kontakty towarzyskie z innymi osobami, groził uszkodzeniem ciała, popychał, szarpał, ciągał za włosy, dusił, uderzał po całym ciele, a w dniu 31 lipca 2018 r. szarpiąc i uderzając córkę W. P. w twarz spowodował u niej wykruszenie zęba, co

spowodowało naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k.

W ocenie Sądu wymierzona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że K. P. (1) nie był dotychczas karany sędownie (k. 67).

Niewątpliwie występki, który popełnił oskarżony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości oraz wysoki stopień zawinienia. Oskarżony zachowaniem swoim dopuścił się bowiem zamachu na tak istotne dobra chronione prawem jakim są prawidłowe funkcjonowanie rodziny, dobro rodziny, a także zdrowie innego człowieka. Zauważyć należy, że K. P. (1) dopuszczał się zamachów na osoby dla siebie najbliższe, żonę i córkę, które miały prawo oczekiwać od męża i ojca wsparcia, pomocy, a nie doznawać przez wiele lat przemocy stosowanej w różnych formach. Co więcej zamachy te były skierowane na osoby słabsze od oskarżonego. Zdaniem Sądu K. P. (1) doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia swojego zachowania i miał niczym nieograniczoną możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, miał możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie był przez nikogo zmuszany, a jednak zdecydował się popełnić przestępstwo.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo. Pozwoli mu zrozumieć naganność swego postępowania i będzie stanowiła nauczki na przyszłość i wpłynie na postawę oskarżonego oraz skłoni go do przestrzegania porządku prawnego. Ponadto orzeczona kara ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a w szczególności fakt, że nie był dotychczas karany sędownie, Sąd uznał, że można wobec niego postawić pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługiwał na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara o charakterze izolacyjnym byłaby niewspółmierna do postawy sprawcy i jego dotychczasowego sposobu życia i stanowiłaby jedynie niczym nieuzasadnioną represję. W ocenie Sądu 3 letni okres próby jest konieczny do tego by oskarżony wykazał, że zasłużył na daną mu szansę. Kierując się dyspozycją art. 73 § 2 k.k., Sąd oddał K. P. (1) w okresie próby pod dozór kuratora.

W oparciu o przepis art. 72 § 1 pkt 1 k.k., Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek informowania pisemnie Sądu o przebiegu okresu próby.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k., a o opłacie na zasadzie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia: